

Sygn. akt III AUa 611/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja (spr.) SA Marcjanna Górską
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2013 r. w Lublinie

sprawy (...) M. K., K. L. (...) w L.

z udziałem zainteresowanej M. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji wnioskodawcy (...) M. K. K. L. (...) w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 kwietnia 2013 r. sygn. akt VIII U 2898/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) M. K., K. L. (...) w L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. kwotę 120

(sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

III AUa 611/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 czerwca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że M. T. z tytułu wykonywania umów zlecenia u płatnika (...) (...) M. K. K. L. z siedzibą w L. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnym, rentowym i wypadkowym w okresach od 2 stycznia 2009 roku do 31 stycznia 2009 roku, od 2 lutego 2009 roku do 28 lutego 2009 roku, od 2 marca 2009 roku do 30 kwietnia 2009 roku, od 4 maja 2009 roku do 31 lipca 2009 roku, od 3 sierpnia 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku oraz ustalił podstawę wymiaru składek

za miesiące od stycznia 2009 roku do sierpnia 2009 roku na ubezpieczenie społeczne w kwocie po 935 złotych oraz na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie po 829,71 złotych.

W uzasadnieniu decyzji wskazano, że treść zawartych umów, nazywanych umowami o dzieło, wskazuje, że należy je zakwalifikować jako umowy zlecenia. Zgodnie natomiast z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu.

Odwołanie od tej decyzji złożyła w dniu 9 sierpnia 2012 roku (...) (...) M. K., K. L. z siedzibą w L. zarzucając organowi rentowemu błędne zakwalifikowanie zawartych umów, jako umów zlecenia w sytuacji, gdy umowy te były w rzeczywistości umowami o dzieło. Wskazując na powyższe spółka domagała się zmiany zaskarżonej decyzji i stwierdzenia, że M. T. nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego z tytułu wykonywania umów zlecenia.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie. Sąd zasądził nadto od spółki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

(...) M. K., K. L. (...) z siedzibą w L. powstała 18 stycznia 2002 roku. W ramach swej działalności Spółka zajmuje się świadczeniem usług porządkowych i sprzedają artykułów przemysłowych, w szczególności środków czystości.

(...) M. K., K. L. (...) z siedzibą w L. w dniu 14 sierpnia 2008 roku zawarła z Sądem Okręgowym w L. umowę numer (...), na podstawie której zobowiązała się wykonać usługę polegającą na wykonywaniu prac związanych z utrzymaniem czystości w budynku przy ul. (...) o łącznej powierzchni 3180,94 m⁽²⁾ własnym sprzętem i własnymi środkami przez wszystkie dni robocze miesiąca. W celu realizacji zadań (...) M. K., K. L. (...) z siedzibą w L. zatrudniała osoby wykonujące czynności porządkowe na podstawie umów o pracę, umów zlecenia lub umów o dzieło. Łącznie w okresie objętym sporem w (...) M. K., K. L. (...) z siedzibą w L. zatrudnionych było 70 osób, z czego 21 osób wykonywało pracę na podstawie umów o dzieło. Czynności porządkowe wykonywane przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło były podobne do czynności wykonywanych przez osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę lub zlecenie.

W okresach od 2 stycznia 2009 roku do 31 stycznia 2009 roku, od 2 lutego 2009 roku do 28 lutego 2009 roku, od 2 marca 2009 roku do 31 marca 2009 roku, od 1 kwietnia 2009 roku do 30 kwietnia 2009 roku, od 4 maja 2009 roku do 31 maja 2009 roku, od 1 czerwca 2009 roku do 30 czerwca 2009 roku, od 1 lipca 2009 roku do 31 lipca 2009 roku, od 3 sierpnia 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku (...) M. K., K. L. (...) z siedzibą w L. zawarła z M. T. umowy nazwane umowami o dzieło. Wymienionymi umowami (...) M. K., K. L. (...) z siedzibą w L. powierzyła M. T. w okresach od 2 stycznia 2009 roku do 31 stycznia 2009 roku, od 2 marca 2009 roku do 31 marca 2009 roku wykonanie dzieła polegającego na „doczyszczeniu podłóg i urządzeń sanitarnych, wyczyszczeniu żaluzji i upraniu firan”, od 2 lutego 2009 roku do 28 lutego 2009 roku, od 1 lipca 2009 roku do 31 lipca 2009 roku „doprowadzeniu do czystości i porządku oraz gruntownym doczyszczeniu pomieszczeń sanitarnych”, od 1 kwietnia 2009 roku do 30 kwietnia 2009 roku oraz od 1 czerwca do 30 czerwca 2009 roku, od 3 sierpnia 2009 roku do 31 sierpnia 2009 roku „doprowadzeniu do czystości i porządku oraz gruntownym doczyszczeniu pomieszczeń biurowych”, od 4 maja 2009 roku do 31 maja 2009 roku „doczyszczeniu podłóg i urządzeń sanitarnych” - w budynku Sądu Okręgowego L. (...) za wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 800 złotych netto.

Zgodnie z zawartymi umowami M. T. wykonywała pracę na terenie budynku Sądu Okręgowego w L. przy ul. (...) Do jej obowiązków należało sprzątanie pomieszczeń na trzecim piętrze oraz okresowo piątego piętra i parteru. W godzinach popołudniowych zainteresowana codziennie przez 8 miesięcy sprzątała w każdym pokoju: odkurzała, myła kaloryfery, przecierała biurka, myła podłogi, sukcesywnie czyściła też dywany przy użyciu pianki. M. T. przychodziła do pracy codziennie na kilka godzin. Codziennie sprzątała te same pomieszczenia i wykonywała te same czynności. Do bieżącego sprzątania była zatrudniona również A. D..

Sąd uznał, że odwołanie jest niezasadne.

Sąd zaznaczył, że spór w przedmiotowej sprawie skupia się w istocie wokół prawnej kwalifikacji umów zawartych pomiędzy M. T., a (...) M. K., K. L. (...) z siedzibą w L.. Sąd zaznaczył, że o charakterze umowy nie decyduje jej nazwa, lecz nadana przez strony treść. Osoby wykonujące czynności porządkowe zatrudniane przez (...) M. K., K. L.(...)z siedzibą w L. wykonywały w zasadzie podobne czynności w oparciu o różne umowy, z tym, że w różnych obiektach.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest więc zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła. Dzieło może mieć charakter zarówno materialny, jak i niematerialny. Podkreśla się, że dzieło powinno mieć byt samoistny, a więc niezależny od przyjmującego zamówienie. Niekiedy wymaga się, aby przedmiot świadczenia był na tyle skonkretyzowany, aby mógł być objęty rękojmią za wady fizyczne. Już z tych ogólnych uwag wynika jednoznacznie, że umowa o dzieło jest umową rezultatu.

Jeżeli chodzi natomiast o umowę zlecenia, o której mowa w art. 734 § 1 k.c., to ich istota wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zasadniczymi elementami wyodrębnionymi w definicji tej umowy są: dokonanie czynności prawnej (określonej) oraz działanie dla dającego zlecenie. Oznacza to, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie. Nie wymaga się natomiast, aby zachowanie osoby świadczącej usługę doprowadziło do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Wprawdzie w większości przypadków na skutek wykonania czynności powstanie jakiś materialny lub niematerialny rezultat - „śląd” dokonania czynności, jednak nie stanowi to przedmiotowo istotnego elementu umowy, tak jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło. O ile przedmiotem umowy o dzieło jest osiągnięcie z góry oznaczonego efektu, w przypadku umowy zlecenia jej przedmiotem jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu, ale fakt, iż został on osiągnięty nie należy do treści zobowiązania. Zarówno w umowie o dzieło, jak i umowie zlecenia między stronami nie istnieje przy tym żaden związek zależności lub podporządkowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu 27 września 2012 r., III AUa 447/12, LEX nr 1220616 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012 r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746).

W praktyce obrotu rozróżnienie umowy o dzieło i umowy zlecenia często sprawia trudności. Jako pomocnicze kryterium rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, należy wskazać, że dzieło co do zasady nie musi być wykonane osobiście przez przyjmującego zamówienie. Ponadto za dzieło można uznać taki rezultat, który można poddać sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Na tę cechę dzieła wynikającą z wykładni art. 637 § 1 k.c. wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000 roku IV CKN 152/00.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd stwierdził, że w świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać umów zawieranych przez zainteresowaną za umowy o dzieło.

Przy interpretacji umów należy przede wszystkim ustalić rzeczywisty zamiar stron, a o nim świadczy przede wszystkim treść wykreowanego umową stosunku prawnego. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c., dokonując wykładni umów badać należy raczej, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, niż opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że rzeczywistą wolą stron nie było zawarcie umowy o dzieło. Czynności polegające na odkurzaniu, myciu kaloryferów, przecieraniu biurek, myciu podłóg oraz ich doczyszczaniu nie miały charakteru czynności przynoszących konkretny, materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. – uprawnienia z tytułu rękojmi). Trudno byłoby objąć rękojmią za wady „rezultat” wynikający z wyżej wymienionych czynności. Czynności te były w istocie realizowane w ramach umów starannego działania, mających charakter umów zlecenia.

Zainteresowana nie była zobowiązana do wykonania ściśle określonych czynności, przynoszących jakiś określony rezultat. Przedmiot umów był określony ogólnie jako doprowadzenie do czystości i porządku pomieszczeń oraz gruntowne doczyszczanie pomieszczeń biurowych, urządzeń sanitarnych w budynku Sądu Okręgowego w L.. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie za osiągnięcie jakichś z

góry określonych rezultatów. Jeżeli wykonywała starannie swe obowiązki, miała prawo żądać wynagrodzenia – także wtedy, gdy zamierzonych rezultatów nie udało się osiągnąć.

Reasumując należy stwierdzić, że przedmiotem umów zawieranych między stronami nie było wykonanie z góry zindywidualizowanego dzieła, na tyle skonkretyzowanego, aby mogło być objęte rękojmią za wady fizyczne. Zainteresowana zobowiązana była do starannego wykonywania czynności wskazanych w umowach i za tak określone czynności otrzymywała wynagrodzenie.

Z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009, Nr 205, poz. 1585) wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Osoby te podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy (art. 13 pkt 2 cytowanej ustawy).

Zgodnie z art. 12 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

W sprawie niniejszej stron nie wiązały umowy o dzieło, ale umowy zlecenia, do których mają zastosowanie powołane wyżej przepisy, toteż M. T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu umów zawartych z (...) M. K. K. L. (...) z siedzibą w L..

Z powyższych ustaleń wynika, że decyzja ZUS z dnia 27 czerwca 2012 roku wydana została zgodnie z obowiązującymi przepisami, zaś podstawa wymiaru składek za miesiące od stycznia do sierpnia 2009 roku na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne została ustalona prawidłowo, zgodnie z powołanymi w decyzji przepisami.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd uzasadnił treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002, Nr 163 poz. 1349, ze zm.)

Apelację od powyższego wyroku złożyła wnioskodawczyni zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych będące konsekwencją błędnego zastosowania art. 734 k.c. do umów zawartych przez wnioskodawcę z M. T. , do których zastosowanie powinien znaleźć art. 627 k.c.;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu, że umowy zawarte pomiędzy wnioskodawcą a zainteresowaną nie są umowami o dzieło a umowami zlecenia.

Powołując powyższe zarzuty apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji przez odstąpienie od objęcia M. T. ubezpieczeniami społecznymi oraz zasądzenie kosztów za I i II instancję ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Skarżąca wywodziła, że umowa zawarta z zainteresowaną została prawidłowo zakwalifikowana przez spółkę jako umowa o dzieło. Rezultat umowy o dzieło nie musi polegać na wytworzeniu nowych przedmiotów ale również na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do odpowiednich stanów. Umowa zlecenia jest zaś umową starannego

działania i nie musi zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W niniejszej sprawie przedmiotem umów było doprowadzenie istniejących przedmiotów do umówionego stanu poprzez wykonywanie czynności polegających na gruntownym doczyszczaniu pomieszczeń. Były to ściśle określone czynności przynoszące konkretny rezultat i to za rezultat a nie za czas poświęcony na wykonanie czynności zainteresowana otrzymywała wynagrodzenie.

Skarżący podniósł ponadto, że uprzednie kontrole przeprowadzane przez organ rentowy nie wykazały żadnych nieprawidłowości w zakresie zawieranych umów.

Opierając się na ustaleniach faktycznych jak i rozważaniach prawnych poczynionych przez Sąd I instancji **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Zarzuty apelacji nie są trafne. Chybiony jest zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz błędnego zastosowania art. 734 k.c.

Jak słusznie zważył Sąd Okręgowy istota sporu sprowadzała się do oceny czy zatrudnienie M. T. w spółce (...) i wykonywane przez nią czynności są charakterystyczne dla umowy o dzieło czy też umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wykonywanych przez skarżącą prac. Zważyć należy, iż zainteresowana wykonywała w istocie takie same czynności jak osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia. tzn. jej obowiązkiem było utrzymanie w należytej czystości i porządku podłóg, sanitariatów, i pomieszczeń biurowych. Co do rodzaju wykonywanych przez zainteresowaną czynności nie było sporu między stronami zatem nie można przyjąć aby Sąd Okręgowy poczynił ustalenia sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Okoliczność, że M. T. tak jak inne osoby zatrudnione na umowie zlecenia przychodziła do pracy codziennie została wykazana w toku procesu, a motywy jakimi się kierowała (racjonalnym rozłożeniem pracy , czy też jak twierdzi apelujący – jej sytuacją rodzinną i problemami domowymi od których chciała uciec) – pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż zainteresowana wykonywała czynności charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a tym samym cytowany przepis znajduje do niej zastosowanie. Sąd Okręgowy trafnie wykazał, na czym polega istotna różnica pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. W przypadku wadliwego albo sprzecznego z umową wykonywania dzieła zamawiający może wezwać przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonania umowy i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin a po jego bezskutecznym upływie odstąpić od umowy lub powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła osobie trzeciej. W tej ostatniej sytuacji wszelkie koszty poprawienia lub dokończenia dzieła przez osobę trzecią ponosi przyjmujący zamówienie art. 636 § 1 k.c.

Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, której przedmiotem jest wykonywanie określonych czynności. Czynności te mogą ale nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, nie muszą też być wykonywane stale i systematycznie. Jeśli zatem zleceniobiorca zachowa należytą staranność przy wykonywaniu powierzonych mu czynności wówczas nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

Zainteresowana zobowiązana była do wykonania prac porządkowych poprzez podejmowanie szeregu jednorodzących, powtarzających się czynności, za co otrzymywała umówione wynagrodzenie. Już z samej treści zawartej umowy wynika, że zainteresowana zobowiązana była do dokonania określonych czynności. Celem umowy było więc staranne wykonanie pracy i doprowadzenie do czystości i porządku powierzonych zainteresowanej obiektów. Wykonywanie tych czynności nie może być potraktowane jako „dzieło”. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63). Taka możliwość w przypadku spornej umowy nie istnieje.

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań zainteresowana była rozliczana. Wynagrodzenie jakie otrzymywała zainteresowana nie było uzależnione od uzyskania określonego z góry rezultatu ale przysługiwało w związku z wykonaniem określonych czynności. Wbrew twierdzeniom apelującego, w sprawie niniejszej znajdują zatem zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu a nie umowy o dzieło.

Oczywiście strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jednak jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego – art. art. 353¹ k.c. W sprawie niniejszej strony zawierające umowę o dzieło, sprzeciwily się właściwości i celowi tego stosunku, skoro jego przedmiotem było w istocie świadczenie usług, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił istotę łączącego strony stosunku prawnego, zatem zarzut pozwanego dotyczący błędnego zastosowania art. 734 k.c. jest bezzasadny.

Nie ma przy tym znaczenia podnoszony zarówno w apelacji jak i w toku rozprawy apelacyjnej fakt, że uprzednio przeprowadzone kontrole ZUS nie wykazały żadnych nieprawidłowości co do rodzaju zawieranych umów. Błędne ustalenia i wnioski organu rentowego z przeprowadzonych kontroli nie są wiążące w postępowaniu sądowym a w szczególności nie oznaczają, że zawarte umowy między spółką a zainteresowaną umowy nie podlegają ponownej ocenie.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że wyrok wydany przez Sąd Okręgowy jest trafny i w pełni odpowiada prawu.

Apelacja zawiera jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami prawnymi Sądu Okręgowego i jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z póź. zm.).